

1789. Krzyżowy sprawiedliwie...

PRZYCZYNY SPRAWIEDLIWE.



Do uchylenia niektórych Ustaw na Seymie 1775. Roku, z oczywistym pokrzywdzeniem i oszukaniem Rzeczypospolitey Skarbu nastąpionych; do uwagi i Decyzyi Najjaśnieyszym Stanom Skonfederowanym teyże Rzeczypospolitey, niesprawiedliwości znoszącym, i złe w dobre przemieniającym, przez prywatę nienawidzącego, a Ojczyznę kochającego Obywatelsa Dnia 12. Czerwca 1789. R. podane.

Kiedy Ustawy wszystkie Seymu 1775. Roku pamięci niegodnego, pod bronią stanowione, przez Stany Wojskiem Zagranicznym opasane, w widocznym Areszcie bez woli wolney będące, i Posłów pod bronią obieranych, bez prawney i należytey Marszałka Elekcyi, z musu przemocą i groźbą wspartego podpisane, dla samey i iedney spokojności Obywatelskiej z przyczyny nastąpionych wielu i wielorakich Spraw przez Kommissyie wyznaczone finalnie osądzonych, uchylone byź nie mogą, więc przynajmniey te, które z samych podstępnych zamian Dobr Rzeczypospolitey zwanych, z oczywistą krzywdą, bez proporcji Ekwiwalencyi, i skutecznienia wyznaczonych w tey mierze Kommissyow nastąpiły, skassowane byź przez sprawiedli-

A

wość powinny na wieczne czasy, i do Natury swoiey, własność Rzeczypospolitey przywrócona.

Bo zamiana każda powinna bydź bez krzywdy stron obydwóch, aby była trwała, i sprawiedliwą nazwać się mogła, inaczej zaś iako zdradliwa podstępna i z oszukaniem iedney strony nastąpiona, żadney nie ma i mieć nie może mocy; a gdy w Roku 1775. tym sposobem, przy upatrzoney, a myślom chciwym dogadzaiącey porze, zamiany Dóbr Ziemijskich w naturę Królewskich, a Królewskich w naturę Ziemijskich, bez najmniejszey proporcyi Ekwiwalencyi nastąpiły, a przez to Skarb Rzepltey znacznie uszkodzony, przeto dogadzaiąc sprawiedliwości, takowych Dóbr Natury, do swoiey pierwśzey należy przywrócić.

Zamieniający w Roku 1775. Wieś albo Wioskę swoię Dziedziczną, za Królewsczyznę, albo Starostwo, uczynił podstęp przez chciwość, i krzywdę Rzeczypospolitey, bo nietylko tey samey swoiey na Królewsczyznę zamienioney, stał się przy pomocy przemocy, *per Emfiteusim* na Lat 50. Possessorem równym iak Dziedzic, i Prowent sobie z niey ciągnął, ale też z Królewsczyzny zrobiwszy Dziedzictwo, trzymał obydwie z iasnym Skarbu pokrzywdzeniem, które łatwo poznać choć z samey Kwarty, iaka była z Królewsczyzny przed zamianą, a iaka z iego Wioski po zamianie.

Zapomniawszy chciwy o miłości Oyczyzny, i z nie-szczęścia iey korzyści szukający, dał Wioskę naprzykład, o 12. Włokach, a wziął Królewsczyznę, Dzierżawę, albo

Starostwo o 300. lub więcej; dał grunta złe bez Łąk i nawet krzaka Chroštu, a wziął Rzeczypospolitey mil kilka Borów, Łąk i Lasów wybornych; dał swoich Chałupników kilkanaście, a wziął Osady Kmieci i Rolników Sto kilkadziesiąt; dał Intraty 1200. Złotyeh, a wziął przeszło 30. Tyśięcy: iakaz krzywda sprawiedliwosci i Skarbowi, iaka niemilosc Oyczyzny, osobliwie nadgrody za przyczynianie się do iey zguby, nie za cnotę, nie za obronę, nie za zasługi szukająca.

Korzyść ta z zguby Oyczyzny, nieszczęściami, nieprzyjaciołmi, i prywatami opasaney w Roku 1775. niechay nie gorszy Potomności, że niecnota miała nadgrode, a prywatne Dobro dyktowało dla siebie ustawy, przez kilkanaście lub kilkadziesiąt Osob, wszak na to cały Narod, i przytomnych na tym Seymie wielka liczba, patrzali z żalem, a tego łakomstwa nie popełnili, ani dobrowolnie i koniecznie im osiarowanego, nie przyjęli, przez cnotę, przez Patriotyczne serce, do Matki Oyczyzny przywiązane, przez konsekwencyą na ostatek, aby ich Potomność w czarnych Xięgach zapisanych nie znalazła; niechże ta garstka łakoma, i bezczelna, za przeciwnie Kraiowi, Oyczyźnie i Narodowi czynności sobie nadgradzająca, iezeli sprawiedliwcy uniknie kary, przynajmniey Cechę tę ma od Seymu sprawiedliwego, któraby Naslednikom późnym wstręt od łakomstwa podobnego czyniła, i obrzydliwosc z boiaznią sprawiła, że im odebrał chwałę, za złe przeciwko Oyczyźnie, Kraiowi i Narodowi postępk, odebrał oraz to co przez chci-

wą prywatę Rzeczypospolitey zabrali, wszak zwyczajnie ten co z cudzey krzywdy szuka korzyści, zawsze szkodę i wftyd odnosi.

Rzecz cudza źle nabyta, albo zabrana, wraca się nie tylko w lat kilkanaście, ale i kilkadziesiąt do prawdziwego Właściciela, bo nawet w Dobrach Dziedzicznych mamy praktyki i Prawo, przywracające własność komu sprawiedliwie należy bez obeyrzenia się na zle posiadającego, choćby czas naydłuższy, ani na to, że mu, albo innemu, który ich od niego nabył, albo pozostałym Sukcesorom iaka się przez odebranie krzywda stanie, albo zmniejszyony do parady lub życia mieć będą sposob, owfzem ieszcze procz tych Dobr, które oddają, sprawiac się i rachować muszą z Intrat źle użytkowanych, i częstokroć muszą w ich nadgrode resztę swoiey prawdziwey własności oddawać; Nie może tu żaden z Pokrzywdzicielów Oycyzny, Nieprzyiaciołom równych, żadnego mieć za sobą mimo bezczelność Argumentu, że iuż Dobra Rzeczypospolitey sprzedał, że ie sobie na kilka części podzielił, Granice nowe porobił &c: bo sam iego zły postępek, zawsze mu bacznym i pamiętnym bydź kazał, iż choć nie rychło, ale pewno przyidzie pod decyzją z cnoty i sprawiedliwości wybranych Stanow, iż ten płacz Matki Oycyzny i przekłństwo Dzieci zepsutych Intrygą i Dobrem prywatnym stanie im się Kamieniem obraźliwym, a ile od tego samego pamięci niegodnego Seymu, głośnie zawsze Echo w całym Kraiu było, że przyidzie ten czas, w którym sprawiedliwość przytlumiona wezmie głos.

i krzywdy nadgrozione, a Oycyzna we wszystkim ocalona zostanie, a przeglądając to niektórzy, pośpieszyli się z sprzedażą, a inne sobie pewniejsze Dobra za te pieniądze kupowali, więc oddając Własność Oycyźnie, ani przedając, ani kupujący szkody mieć nie będzie, bo pierwszy ma fundusz dla drugiego Ewikcyą mającego na tychże samych Dobrach, za Dobra Rzeczypospolitey kupionych, a Oycyzna przez odebranie własności zostanie bez krzywdy.

Gdyby w reszcie czy pierwszy oddając to czego nie miał, bo drudzy dopiero z sprzedaży Kraiu z Bracią i obalin Oycyzny powstałi, czy drugi od niego kupujący łakomiec mający Ewikcyą szkodował cokolwiek, to żal wzruszać ferca do kompassyi niepowinien nad takimi, nad pierwszym, że w złym razie szukał z Oycyzny, a prawie iey śmierci przyczyniając się do oneyże, własnego tylko mienia korzyści i życia, przekładając prywatę nad dobro publiczne, i szukając samego siebie uszczęśliwienia, zapomniawszy o wszystkich nieszczęśliwości, drugi zaś równy łakomca, bo przez chciwość Dòbr takowych tanno za bezcen nabył, i już z nich sobie Summę daną dawno odebrał, a gdyby i nie, to Wiara Oycyźnie złamana, nie powinna być wiarołomcom dotrzymana, dożyć dla nich będzie miłosierdzia, gdy im kalkulacya nie będzie nakazana.

Wszak dla obydwóch takowych Łakomcow dożyć było ostrzeżenia w Konstytucyach tegoż samego 1775. Moskiewskiego Seymu, gdy były wyznaczone przy zamianach Kommissye względem Ekwiwalencyi Dobr, czyli zamienia-

iącego Dobra korrespondują obfzerności, dobroci, wygo-
 dzie, intracie, osiadłości &c: wiedzieli oni dobrze, iż tako-
 we Kommissye wyznaczone, powinny były koniecznie, ie-
 żeli nie na tym samym, to na drugim Seymie, Stany Rze-
 czypospolitey zainformować o wszystkim, a Stany poznać
 roztrząsnąć i decydować, albo takowa Zamiana jest wy-
 równywiająca Dobrom Rzeczypospolitey, albo nie, a dopie-
 ro pozwolić na onęż, albo nie; albo zamieniającego bez
 proporcyi Dobra za podstęp ukarać, albo względem Ewi-
 kcyi kazać Summę do Skarbu dopłacić, albo wcale odrzu-
 cić złe żądanie z karą za oszukaństwo, i zdradzieństwo Oy-
 czyzny; A gdy tego na Seymach następnych nie było, gdy
 Kommissye wyznaczone nie uskutecznione, więc gdy Kon-
 dycya w Tranzakcyi czyli Konstytucyi nie dopełniona, za-
 tym zamiana nie ma żadney mocy, i wraca się każdy do
 swego, a to bez krzywdy i żalu, bo jeżeli kto dał w Ekwi-
 walencyi Dobra swoje Rzeczypospolitey, równe iey Dobrom,
 toć mu wszystko iedno, gdy drugich odstępując, odbiera
 swoje własne teyże dobroci, a kontent, że bez zasług i da-
 nia dowodow miłości Oyczyźnie, korzystał Prowent przez
 lat kilkanaście próżno z Dobr obydwóch, jeżeli zaś upierać
 się będzie, żeby przy nim Dobra Rzeczypospolitey zostały,
 to samo znakiem będzie, że bez proporcyi Rzeplą oszukał,
 i tylko mu tego żal będzie, że mu się to nie udało,
 ale wszyscy miłośnicy Oyczyzny, weseli z tego będą, gdy
 się iey własność razem z Kordonami wydarta powróci, a
 wydzierycy zamiast chępienia się, zawstydzeni zostaną.

Jeżeli teraz na tym wielkim i sprawiedliwym Seymie, zdało się Nayiaśń: Stanom Skonfederowanym ukarać Emfiteutow niby za chciwość w tymże samym 1775. R. popełnioną, nakazując im z Dobr Rzepltey *per Emfiteusim* wziętych pół czwartey Kwarty, choć wielu takich jest, którzy z pustych mieysc zrobili osady, założyli Miaszeczka, i Fabryki, ku wygodzie Kraiu, z mieysc niedostępnych błot i trzęsawisk, porobili Role, Łąki, Stawy wielkie, Groble, Młyny, Tartaki, Folusze, Mosty kosztowne &c: z Osad kilkudziesiąt Poddanych, zrobili kilkaset, sprowadzili kosztem swoim Kupcow, i wszelkiego rodzaju Rzemieśników, pomurowali im Kamienice, pobudowali im Domy piękne, wystawili wygodne dla przejeżdżających Austerye, pozakładali Magazyny, zapomogli wszystkim Ludzi, Oycowkie im okazując Serce, zmniejszyli uciążliwe wymyślone przez niesumiennych zdziercow Dożywotników ciężary, ustanowili z naradzeniem się Gromad, proporcjonalną na każdego Poddanego powinność, Czynsze i Daniny, zachęcili Sercem, łagodnością, sprawiedliwością i dobrodzieystwem, innych odległych ludzi, do osiadania w Miasztach i Wsiach swoich, z ochoty i odgłosu słodkiego, gromadnie przybywających, a choć na to wszystko wyłożyli krocie swego gotowego grosza, drudzy zaś Dobra Dziedziczne poprzedawali, a Summy na restauracyą Starostw, wprowadzenie porządku, i nowego z gruntu Gospodarstwa, wyexpensowali, z kilku lub kilkunastu Tysięcy Intraty, zrobili kilkadziesiąt ale za swoje pieniądze, a teraz do Skarbu Rzeczypospolitey pół

czwartey Kwarty płacąc, nie tylko Intraty dawney, iaka przed Emfiteufim była, i tylko z niey iedna do Skarbu szła Kwarta, ale nawet od Sum przez siebie wyłożonych, ani dwóch od sta, mieć nie będą Procentu, więc ci mogliby się żalić i narzekać, że utracili majątki własne z miłości ozdoby Kraju, i wygody Narodu, a przecież gdy są wyperfwadowani i kontenci, i mile to przyimują, aby tylko Skarb był powiększony, Oyczyzna szczęśliwa, a w niey wszyscy mieli swoich majątków i życia z Potomkami bezpieczeństwo; iakże Łakomcy nie mają i nie powinni stać się tych wszystkich, tak wielkich i zacnych Mężow naśladowcami, a przynajmniey oddając to Oyczyźnie co iey zabrali przy pomocy przemocy, i co ich nic nie kosztowało, owfzem ztąd nienależytą przez Lat kilkanaście mieli korzyść z krzywdą Skarbu.

Powracający Dobra odebrane Rzeczypospolitey, ieżeli z nich uwolniony będzie od kalkulacyi, przynajmniey powinien przed wyznaczonemi bydź mającemi od Nayiaśnie Stanow Rzeczypospolitey Kommissarzami sprawić się, z rządu swego w onychże, z dezolacyi, zniszczenia Bórow, Lasow, zmniejszenia przez Kondykta Granic, albo ich do Sąsiedzkich, lub swoich wiosek przyłączenia, z umniejszenia, rozpędzenia, extorfyi, uciążliwości, angaryzacyi, oppressyi, zniszczenia i tyranii Poddanych, ich powinności podroź opłat i innych wymyślonych nadzwyczajności, przeciwko dawnym Rewizyom, Lustracyom, Inwentarzom, Przywileiom i Dekretom Królewskim, z zabrania Gruntow,
 Łak,

Łak, Ogrodow Gromadzkich, Woytowfkich, i Wybranieckich, a ónych dobrych wygnoionych i uprawnych, na Folwark óbroceniá, pustych zaś i pónnych Folwarcznych Gromadom narzuceniá, wzglédem pędzeniá nad Powinność Poddanych w podroże i nieufanne za Granicę do innych Wfi powinności uzurpowane, wożenie Drzewa, Sążni, Zboża do Młynow, Tartakow &c: bez rachowania dnia Pańszczyzny, a zgoła z wfzytkich swoich ísumieniowi i sprawiedliwości przeciwnych czynności, do zguby ubóstwa i desperacyi óstatniey prowadzących Poddanych ciężarów do znofzenia niepodobnych, a codziennie łzami oblewanych do sprawienia się z każdego z ósobná przewinienia przymuszeni byli, áżeby fzkody i krzywdy wfzelkie Rzepltey i íey Poddanym przeciwko miłości bliźniego i słuźności praktykowane, nadgrozone, a zaś Rewizye, Lustracye dawne, Prawa, Przywileje, i Dekreta Królewkie, áżeby Gromadom wfzytkim w Dobrach Rzepltey iakowe zdawnia, i przed Seymem 1775, R. sobie dane i przepifane miały, aby do swoiey kluby przyprowadzone, i nienarufzenie nazawfze przez Possessorow wfzelkich zachowane i dopełnane były pod karą 2000. Grzywien, i ódpowiedzią w Sądzie Kommissyi Rzepltey Skarbu Kor: z Regeſtru *injuriatorum Privilegiatorum* tak w Kadencyi, iako i bez Kadencyi dwa razy w tydzień sądzonego bydź mającego.

W której mierze potrzebneby było wyznaczenie po Woiewodz: *Tribunorum Plebis* co do Dobr Rzepltey, w których się naywiększe uciążliwości i nieprzyzwoitości z gwałtem Prawu Boskiemu, Natury i pifanemu dzieię przez Possessorow choćnie wfzytkich, ale przynaymniej mało íumnie-

B

nia mających, a nadto prywatą interefflowanych, którzy nawet niedbają o dobro Oyczyzny, ani innego Possessora, ażeby *Tribuni Plebis* od Nayias: Stanow, czyli Kommissyi Skarbowey, albo Policyi wyznaczeni, byli Protektorami uciążliwości i krzywd Gromadzkich, od wszelkich frogości Possessorow, w Dobrach Królewskich iakichkolwiek przed R. 1775 do Rzepltey należących, a ci zapozwani, nie stawiający, uporczywi, i zkonwinkować się o zarzuty zupełnie dający, odpadać od possessyi Dobr powinni.

Ale może ieszcze kto mówić, że przy zamianach Dobr Rzepltey w Dziedziczne, R. 1775. nie było Konstytucyi, wyznaczających Kommissye, względem poznania Dobr zamieniającego Ekwivalencyi, ia zaś piora mego nie sądząc za dostateczne w tym świadectwo, więc każdego wątpliwego i przeciwnego, odfyłam do Prawa Drukowanego, w którym zapewne przy kaźdey zamianie, znajdzie ten wyraz, a gdyby go w którey nie było, to należy przyznać przemocy i staranności, wszelako kto ma Ducha sprawiedliwości, ten osądzi, iż tak koniecznie bydź należało, i tak Duch kochający Oyczyn ęradził.

Wcale zaś do tego przypadku wpada mi na myśl praktyka na tymże Seymie wykonana, która dla każdego dosyć będzie iasnym dowodem, i względem zamian informacją.

Pewny Jmć Adam, nabywający Dobr J. Dziedzicznych, od Jmć Pana Augusta, kładzie na niego mającego Starostwo M. obowiązek aby gdy mu go zamieni za Wioskę P. w Dziedzictwo, uczynił mu natychmiast Rezygnacją, za co mu bagatelkę ofiarował, i przy Possessyi P. utrzymać deklarował, którym końcem obydwaj zostali Posłami.

Zastadają na Seymie 1775. cudzą piofnkę śpiewać, aby przywacie dogodzić, przy staranności i oświadczeniach postu-fznych, Adam umieszczony w Delegacyi, zrobił łatwo (Re-wers iuż od Augusta mając Rezygnacyi) Zamianę Staro-stwa M. w Dobra Dziedziczne, za Weś P. (z dodatkiem) że w Granicach kłótniwą, i zaraz tegoż R., i podczas tegoż fa-mego Seymu, August Adamowi uczynił Rezygnacyą, Dnia 23. Augusta, nie w Grodzie, żeby głośna nie była, ale w Metryce Koronney.

Maiąc zaś Adam dwie Wsie z Starostwem M. graniczą-ce dziedziczne, rozgranicza ie z tymże Starostwem iuż ni-by Dziedzicznym, zapomniawszy, że ieszcze Kommissya względem Wioski P. względem Ekwiwalencyi, nie expedyo-wana, robi nowe granice, przyłącza do Wsi J. Boru i La-fu bardzo pięknego w sierz blisko pół mili, drugie tyle Bo-ru i Lafu z Olszynami wielkimi z 12. Poddanemi, i 20. Hollendrami do Wsi swoiey drugiey J. podwyższa 17. Budni-kom ku Granicy J. nad Prawo im dane od Zł: 500. do Zł: 1000. dubeltuie w troynafob powinności Poddanym we Wsi M. wymyśla nowych przeciwko Rewizyom Lustracyom, Przywileiom, i Dekretom Królewskim od R. 1564. w 30. gatunkach uciążliwości, nakazuie sobie płacić i dotąd płacą Hyberny iako z Dobr Królewskich, nie mając ie za Dziedzi-czne corok po Zł: 400. i inne nadzwyczajności extraordyna-ryne wymyśla, które są w Memoryale czyli Suplice tych-że Poddanych wyrażone, a tym sposobem do naywyższego stopnia wyciągnawszy Intratę, przedaie samę Wieś M. za Czterykróć Sto Tyficy Zł: oddzieliwszy wprzod sobie in-

ne z Borami i Lasami, i dopiero Sumnę za szacunek Wsi swoich Granicznych z M. temi pieniędzmi wypłaca.

Czyliż niesprawiedliwa jest rzecz, ażeby teraz Nayaś: Skonf: Stany, biorąc miarę z tey praktyki, nakazały teraz skuteczenie Kommissyow w R. 1775. względem Ekwiwalencyi wyznaczonych, niechay teraz każdy odkrycie ferce przychylne Oyczyźnie, jeżeli jest prawdziwym iey Synem, i pragnie iey a razem i całego Narodu uszczęśliwienia, wszak większa część jest takich, którzy nigdy z chleba własnego Rzepltey nie korzystali, a przecież z wdzięczności samey iako Matcę z Maiątkow swoich ofiary iey uczynili i czynią.

Niechay Kommissarze wyznaczeni mają przepis wyższym, lub innym sposobem, dochodzenia, examinowania, i decydowania wszystkiego, wszak i z tego, przybędzie do Skarbu wielka Summa na Wojsko i potrzeby Rzepltey.

Nizeli zaś takowe Kommissye na Gruncie będą, i weyrzą we wszystkie okoliczności, tyżące się Skarbu i krzywdy Poddanych, do wyrażenia niepodobne, raczą teraz Nayaśniey: Skonf: Stany przez wzgląd na ich łzy, i sprawiedliwość napisać.



P R O I E K T

Ponieważ Państw, wszystkich trwałość i szczęśliwość za najmocniejszy fundament sprawiedliwość, aby każdy z Poddanych, był zawsze bez krzywdy i uciążliwości, Przeto My Król za zgodą Stanow Skonfederowanych, pragnąc w Królestwie Polskim i Prowincyach do niego należących czule Oycowskie pokazać serce nad łzami i żałami Poddanych Naszych w Dobrach Królewskich Rzepltey będących, i tych wszystkich, którzy przed Rokiem 1775. mieli Prawa, Przywileje i Dekreta, przepisuiające im powinności, mieć chcemy: Ażeby nie inaczej iak tylko podług tychże Praw Rewizyi, Lustracyi, Przywileiow i Dekretow Najiaś: Królow Antecessorow Naszych, przez każdego *respective* takowych Dobr nawet w R. 1775. zamienionych Possessora więczyćcie zachowani byli. A znofząc wszystkie *abusus*, i nad przepis tych nadzwyczajności, aby odtąd do żadnych więcey pociągani i przymuszani nie byli warujemy, pod karą przestępltwu przyzwoitą, a od zdania Sądu Kommissyi Skarbowey na przeciwnego wskazaną bydź mającą. Biorąc w Na

zją protekcyą wszystkich takowych Na-
szych Poddanych, tak tych, którzy się
przeciwko Passessorom Dobr tychże do
Nas Króla i Stanow, lub Sądow Naszych,
albo Sądową Zwierzchność mających z
skargami udali, iakoteż i w domach po-
zostałych, aby od nikogo, ani od samego
Possessora żadnego karani, lub iakimkol-
wiek sposobem zemsty pokrzywdzeni nie
byli, pod karą i Sędem wyż wyrażonemi,
za każdego z osobna Osobę nakazujemy,
oraz tychże Poddanych przy własności i
całości ich Gruntow Rewizyach, Przy-
wileiach i Dekretach zachowujemy.



X

XVII-2-1080